Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

GONIEC KRAKOWSKI 5 Mk.

Redakcya i Administracya: Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7, Telefon Nr. 2502. P. K. O. Nr. 140.011.
Biuro miastowe administracyi: Karmelicka 16, Telefon Nr. 2086

Prenumerata w Krakowie: miesięcznie z odnoszeniem do domu **Mk 120·—** Zamiejscowa **Mk 135·—** Rękopisów Redakcya nie zwraca

Nr. 76. — Rok IV. Kraków, niedziela 20 marca 1921. **Redaktor naczelny: Józef Rączkowski.**

Naczelnikowi.

Kraków, 19 marca.

Pokój zawarty! Konstytucya uchwalona! Na Górnym Śląsku stoimy w przededniu zwycięstwa!

Dreszcz radości przebiega ziemie polskie; żywiej tętnią serca, wzdymają się piersi i prężą muskuły. Najtrudniejszy i najniebezpieczniejszy okres jest już poza nami; państwo polskie wyszło zeń ufundowane i wzmocnione.

Z tymi radosnymi wypadkami zbiega się dzień imienin Naczelnika Państwa. Przypadek to, ale ten przypadek nabiera, ze względu na osobę Józefa Piłsudskiego, cech głębokiego symbolu. Jeżeli bowiem wogóle państwo polskie wyłoniło się z chaosu wojny światowej, — Jego w tem nie mała zasługa. Jeżeli otrzymaliśmy z rąk Sejmu konstytucyę, czyniącą z Polski praworządne państwo o demokratycznem obliczu, — wdzięczni być za to musimy także i Więźniowi Magdeburga, który w najkrytyczniejszej chwili ujął w swe ręce ster, chroniąc wskrzeszoną Ojczyznę przed próbami anarchii i destrukcyi. Jeżeli wreszcie mogliśmy podpisać korzystny pokój z Rosyą, — to zawdzięczamy to przedewszystkiem Twórcy armii polskiej i bohaterskiemu jej Wodzowi.

Naród zasługi cenić potrafi, ziarno odróżnia od plewy. Dlatego też, pomimo intryg i oszczerstw, olbrzymia większość społeczeństwa stała zawsze murem za osobą Naczelnika, czcząc w nim nie tylko symbol Państwa, ale też jego współbudowniczego i obrońcę. W dniu dzisiejszym dwudziestopięciomilionowa rzesza Polaków skierowuje swój wzrok ku Belwederowi, z dwudziestu pięciu milionów ust płyną serdeczne życzenia w stronę Naczelnika.

* * *

W lecie ubiegłego roku przeżywaliśmy chwile strasznego, bolesnego zwątpienia. Armia nasza cofała się, wróg stał u bram Warszawy. Los Rzeczypospolitej zawisł na włosku. Możne i wpływowe w narodzie stronnictwa szerzyły panikę. Nie przyjęły na swe barki brzemienia władzy i odpowiedzialności, pozostawiając to chłopu polskiemu, uważały natomiast, że nadeszła chwila porachunku z „intruzem"; mieczem, ostrzonym na najeźdźcę, pobłyskiwano groźnie — w stronę Belwederu. Rozpętał się istny orkan kłamstw, podejrzeń, kalumnii i trwał tak długo, dopóki żelazna wola Naczelnika nie wykrzesała z energii narodu — Cudu nad Wisłą. Z ogniowej próby dziejów wyszła zwycięsko nie tylko Polska, ale także osoba jej Naczelnika.

Pokonani na froncie wewnętrznym, prowadzili wodzowie rodzimego warcholstwa swe intrygi nadal poza granicami kraju. Starano się osłabić zaufanie naszych sojuszników do Naczelnika i Rządu Rzeczypospolitej, nie bacząc, jak straszne konsekwencye mogą stąd wypłynąć dla Polski. Zatruta broń zawiodła jednak po raz drugi. Alianci nasi dali intrygantom odprawę, a zaprosili w mury Paryża Józefa Piłsudskiego. Pobyt jego w stolicy Francyi uwieńczony został stworzeniem systemu potężnych sojuszów, kończących okres zizolowania Polski i zabezpieczających jej żywotne interesy. I znowu odniosło tryumf państwo nasze, a zarazem jego Naczelnik.

* * *

Polska pozdrawia Cię dziś, Wodzu! Dziękuje Ci za wiarę, którą krzepiłeś ją w dniach niewoli, za przeistoczenie w rzeczywistość cudnego snu o polskiej szpadzie, za walkę nieubłaganą o prawo do wolnego bytu państwowego, za uratowanie nas przed chaosem wewnętrznym, za obronę wyzwolonej Ojczyzny przed najeźdźcą. A wraz z narodem chyli dziś przed Tobą czoło duch dziejów polskich i polski rozum stanu!

Pokój podpisany!

Ryga (East Express Radio). Otrzymano o godzinie 9'30. Z Radiostacyi w Rydze: **Dzisiaj o godzinie 8'30 wieczorem rozpoczęło się uroczyste plenarne posiedzenie obu delegacyj pokojowych, polskiej i rosyjsko-ukraińskiej.** Przewodniczący delegacyi polskiej, Jan Dąbski, odczytał tekst polski traktatu pokojowego, poczem o godzinie 8'55 przewodniczący delegacyi rosyjskiej, Joffe, rozpoczął odczytywanie tekstu rosyjskiego. **O godzinie 9'30 obaj przewodniczący oraz członkowie obu delegacyj pokojowych podpisali wszystkie trzy teksty traktatu, polski, rosyjski i ukraiński i przyłożyli swoje pieczęcie.**

Urzędowe potwierdzenie.

Warszawa (PAT). Prezydyum rady ministrów komunikuje **urzędowo: Dziś o godzinie 9'30 wieczorem podpisany został traktat pokojowy między Rzecząpospolitą polską a republikami rad Rosyi, Białorusi i Ukrainy.**

Prezydent ministrów Witos o pokoju.

Warszawa (PAT). Depeszę o podpisaniu traktatu pokojowego **prezydent ministrów Witos** otrzymał podczas przedstawienia galowego w Teatrze Wielkim. W związku z tem prezydent ministrów zwrócił się do zebranej publiczności z następującem przemówieniem:

„W niezwykłych cokolwiek okolicznościach chcę podać do wiadomości **fakt** pierwszorzędnej doniosłości. Doniesiono mi urzędownie, że delegacya nasza pokojowa w Rydze, o godzinie 9'30 wieczorem, położyła podpis swój pod **sprawiedliwy traktat pokojowy, po zwycięsko zakończonej wojnie.** Próba sił, narzucona naszemu państwu, **przebyta zwycięsko dzięki męstwu naszych żołnierzy i wytrwałości narodu, należy do przeszłości.** Fakt ten historycznego dla Polski i świata znaczenia podaję do wiadomości z uczuciem głębokiego zadowolenia, które niewątpliwie podziela cały naród polski, traktat pokojowy bowiem, podpisany dziś w Rydze, **zamyka okres krwawych zmagań,** które olbrzymie połacie ziemi naszej przemieniły w pustynie, miliony ludzi naraziły na śmierć albo piekło mąk i udręczeń, cofnął cały naturalny rozwój kultury i gospodarstwa całej Europy. Wierzymy, że z tą chwilą **nie tylko Polska,** która została wojną najciężej dotknięta, **ale i Europa weszła nareszcie w upragniony przez nią stan pokoju, tak potrzebnego dla wyleczenia ran, zadanych przez wojnę** i utrwalenia zdobyczy demokracyi, okupionych wielkiemi ofiarami, utworzenia nowego porządku na gruzach zruzgotanych wojną państw zaborczych w Europie. Pokój ten ponadto jest dalszem świadectwem, **iż państwo polskie ma w sobie tę siłę wewnętrzną, która stanowi o niewzruszalności odzyskanej niepodległości.**

Traktat ryski jest silnem ogniwem w łańcuchu wysiłków narodu dla obrony państwowych ram Rzeczypospolitej. Wschodnie granice państwa ustala traktat w sposób zdecydowany, usuwając wszelkie wątpliwości, bo ustala je na podstawie zgody między interesowanemi stronami. Okres wojny rozpoczętej przez zaborcze mocarstwa zamyka wola odrodzonej Polski. Obecnie naród polski przystąpi z całą energią, którą dotychczas musiał zużywać na obronę swego bytu, **do wytrwałej pracy na każdem polu dla pomnożenia dóbr kulturalnych, dla dobra swego i dla dobra ludzkości.**

Zawarty pokój nabiera jeszcze i z tego powodu wielkiego znaczenia, iż fakt ten wytrącić **musi ostatni rozpaczliwy argument,** którym się **posługują Niemcy na G. Śląsku.** Bracia nasi Górnoślązacy, idąc do urny oświadczą się za Polską, wiedząc o tem, że wchodzą do państwa uporządkowanego na wewnątrz, dzięki uchwalonej w dniu wczorajszym konstytucyi i zabezpieczonego na zewnątrz dzięki zawartemu przed chwilą pokoju".

Przemówienie prezydenta ministrów publiczność przerywała wielokrotnymi oklaskami. Po przemówieniu odegrano hymn narodowy. Wśród publiczności rozległy się długotrwałe okrzyki na cześć Naczelnika Państwa, prezydenta ministrów i marszałka Sejmu.

Urządzono też owacyę obecnym na przedstawieniu przedstawicielom dyplomatycznym państw ententy, w szczególności zaś przedstawicielowi **francuskiemu.** Na żądanie publiczności orkiestra odegrała Marsyliankę i powtórzyła hymn narodowy.

Zwolnienie trzech roczników.

Zniesienie Naczelnego dowództwa armii.

Warszawa (PAT) W związku z przejściem naszej armii w stan pokojowy, ministerstwo spraw wojskowych przewiduje wydanie w najbliższych dniach następujących rozporządzeń: 1) **bezterminowe urlopowanie szeregowych, którzy są właścicielami oraz kierownikami samodzielnych gospodarstw rolnych a należą do roczników 1898, 1897 1899 i starszych.** 2) **bezterminowe urlopowanie szeregowych z rocznika 1896 oraz tych szeregowych z pośród roczników 1897 i 1898, którzy służą już w wojsku cztery albo więcej lat.** Rozumie się, że celem zapewnienia sprawnego funkcyonowania niektórych specyalnych rodzajów służby i broni zajdą w rozporządzeniach powyższych nieodzowne wyjątki.

Pierwszy skutek pokoju.

Warszawa. (Telef. M.) Jak mnie informują, **naczelne dowództwo wojsk polskich zostanie zniesione po wymianie dokumentów ratyfikacyjnych z rządem sowieckim.**

Konferencya Nacz. Państwa z prez. Witosem.

Warszawa (tel. M.i. Dziś po południu przybył do Belwederu **prezydent Witos i odbył z Naczelnikiem państwa długą i bardzo ważną konferencyę w bieżących sprawach politycznych natury wewnętrznej i zagranicznej.**

Rada ministrów za wolnym handlem.

Uniemożliwienie wywozu zboża zagranicę. — Zapasy zboża dla rządu

Warszawa. (Telef. M.) Z konferencyi aprowizacyjnej, odbytej w prezydyum Rady ministrów w sprawie uregulowania życia gospodarczego w kraju, dochodzą mnie następujące szczegóły: Konferencyi **przewodniczył prezes Witos**, brali zaś w niej udział minister Skulski, Grodziecki, Steczkowski, Przanowski, Kucharski i Raczyński. Minister Grodziecki przedłożył **plan aprowizacyi państwa, który uwzględniał wprawdzie wolny handel, ale w pewnej mierze opierał się na ograniczeniach.** Dłuższa dyskusya wykazała, że wszyscy obecni ministrowie zgodni są z tem, **że jedynie tylko bezwzględne usunięcie wszystkich ograniczeń utrudniających wolny handel, wpłynie dodatnio na unormowanie stosunków w państwie i przyczyni się do zupełnej unifikacyi Poznańskiego** z innemi dzielnicami. Równocześnie postanowiono wydać zarządzenia, mające na celu **uniemożliwienie wywozu zboża zagranicę, wypasanie zbożem chlebowem bydła i zużytkowanie zboża na cele gorzelniane.** Pewne zapasy zboża **zgromadzone będą do dyspozycyi rządu. Odpowiedni projekt ustawy przedłoży rząd Sejmowi 12 kwietnia.**

Zasadnicze ustawy agrarne

Warszawa. (Telef. M.) Główny Urząd Ziemski kończy obecnie opracowanie trzech zasadniczych ustaw agrarnych. Jedna z nich organizuje na jednolitych zasadach **kontrolę obrotu ziemią.** We wszystkich dzielnicach Rzeczypospolitej, druga ustala **komasacyę i regulacyę gruntów**, również na jednolitych podstawach dla całej Polski. Trzecia wreszcie stanowi uzupełnienie ustawy o **wykonaniu reformy rolnej.**

Zakończenie obrad sejmowych.

Warszawa (PAT) Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu po uchwaleniu kredytu **w sumie 3 miliardów na pomoc dla rolników** i po załatwieniu szeregu innych spraw, między innemi sprawy tłumienia epidemii, sprawy dodatków dla **nauczycieli szkół średnich** i dodatków drożyźnianych **dla inwalidów**, uchwalono kredyt nadzwyczajny **na zakupno zboża zagranicznego na zasiew, a następnie w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę inwalidzką.**

Konwent seniorów uchwalił zwołać następne posiedzenie **na dzień 26 kwietnia, zaś w razie, gdyby zaszła potrzeba ratyfikacyi traktatu pokojowego, na dzień 16 kwietnia.**

Burza w Sejmie przeciw min. Kucharskiemu.

Warszawa (tel. M.). Ostatnie przedświąteczne posiedzenie Sejmu było **niezwykle pracowite.** Tak obfitego porządku dziennego, dochodzącego do 35 punktów, żadne z dotychczasowych posiedzeń Sejmu nie miało. Dobrze się stało, że marszałek zarządził, aby na tem posiedzeniu Sejm najpierw załatwił sprawy, co do których panuje jednomyślność między stronnictwami, gdyż długie agitacyjne mowy i polemiki mogłyby przeszkodzić załatwieniu niejednej ważnej dla państwa ustawy. **A że prochu palnego nie brakło, dowodzi debata nad odpowiedzią ministra Kucharskiego na interpelacyę klubu N. P. R. w sprawie pogwałcenia nietykalności poselskiej.** Pierwszy zabrał głos poseł **Chądzyński** który niezwykle **ostro atakował** ministra Kucharskiego za tolerowanie łamania ustawy o nietykalności posłów sejmowych. Gdy po pośle Chądzyńskim zjawił się na trybunie minister Kucharski i replikował, powstała na sali **niesłychana wrzawa.** Posłowie N. P. R. wśród okrzyków: **„Precz z nim ze Sejmu!", „Wyrzucić go!" — bili pięściami w pulpity, tak, że minister Kucharski w ciągu 10 minut nie mógł do głosu dojść.** Dopiero dzięki energii wicemarszałka Osieckiego, który wówczas prowadził obrady, udało się po pewnym czasie przywrócić spokój. Przemówieniu ministra Kucharskiego towarzyszyły okrzyki, tak, iż stenografowie z trudem notowali jego słowa. Niemniej gwałtowna burza powstała, gdy minister opuścił trybunę. N. P. R.-owcy domagali się, aby nad odpowiedzią pana Kucharskiego wszczęto dyskusyę. — Wniosek ten został wprawdzie w imiennem głosowaniu odrzucony, ale stało się to jedynie z tej przyczyny, że Sejm **pragnął przedewszystkiem wyczerpać porządek dzienny.**

Na cześć konstytucyi.

Warszawa (PAT) **Dzień konstytucyi uczciła Rada miejska w sposób uroczysty.** Salę ratuszową udekorowano zielenią i flagami narodowemi. Posiedzenie otworzył wiceprezes Rady, Czesław Brzeziński. Przemówienie zakończył słowami: Niech żyje konstytucya! Niech żyje Sejm! Niech żyje Naczelnik! Niech żyją wszystkie stany! Pokój ludziom dobrej woli! Słowa te powitali radni głośnym okrzykiem. Z okazyi uroczystości wczorajszej Rada miejska postanowiła wysłać wespół z magistratem adres do Sejmu od ludności stolicy, oraz nadać jednemu z placów publicznych w Warszawie nazwę placu „Konstytucyi 17-go marca".

Gratulacye korpusu dyplomatycznego.

Warszawa. (Telef. M.) Korpus dyplomatyczny, akredytowany przy rządzie polskim złożył marszałkowi życzenia z powodu uchwalenia ustawy konstytucyjnej.

Dar Związku banków polskich.

Warszawa (East Express). Związek banków polskich na posiedzeniu dzisiejszem uchwalił w celu uczczenia przyjęcia konstytucyi, złożyć 5 milionów marek do dyspozycyi marszałka Sejmu.

Powrót delegacyi polskiej.

Ryga (East Express). Wiceminister Dąbski wraz z całą delegacyą polską w najbliższych dniach opuszcza Rygę.

Kościół św. Stanisława w Rzymie dla Polski.

Ryga (East Express). Joffe i Dąbski wymienili między sobą noty, stwierdzające, że **zajęcie przez rząd polski kościoła św. Stanisława Kostki w Rzymie jest zgodne z prawem**, ponieważ prawo własności całej tej instytucyi wraz z hospicyum przeszło na Polskę.

Podróż Naczelnika Państwa do Tarnopola.

Warszawa (PAT). Dzisiejszej nocy **wyjeżdża Naczelnik państwa do Tarnopola.**

Sprawa stosunków polsko-rumuńskich.

Warszawa. (Telef. M.) Przybył do Warszawy attache wojskowy w Bukareszcie Major Górka, który w gmachu sejmowym odbył konferencyę z dziennikarzami. Major Górka zaznaczył, że **artykuły prasy polskiej tłómaczone bywają na język rumuński i rozchwytywane przez prasę bukareszteńską, a także interesują się niemi bardzo rumuńskie sfery miarodajne.** Wobec tego byłoby wskazanem, aby prasa polska traktowała odpowiednio rzeczy rumuńskie. W Rumunii są także sfery nieprzychylne Polsce, a te wykorzystują każdą krytykę stosunków rumuńskich, jaka się pojawia w prasie polskiej. Specyalnie takie środowisko znajduje się w Czerniowcach. W mieście tem żyją jeszcze ciągle tradycye austryackie zarówno wrogie dla idei państwowej polskiej, jak i rumuńskiej. Dlatego też wiadomości **pochodzące z Czerniowiec** o Rumunii należy w prasie polskiej traktować **z niezmierną ostrożnością.** Wiadomości o nastrojach bolszewickich w armii rumuńskiej są wyssane z palca. Armia jest doskonale uzbrojona i po armii polskiej jest najliczniejszą na Wschodzie. Tak samo nieprawdziwe są pogłoski o rzekomym zatargu sowiecko-rumuńskim. Sfery poinformowane stwierdzają, że **jeszcze nigdy nie była mniej prawdopodobna wojna sowiecko-rumuńska, niż w chwili obecnej.**

Zatwierdzenie posła polskiego w Londynie.

Warszawa, (Telef. M.) Jak się dowiaduję, rząd angielski udzielił agrement nowo mianowanemu posłowi polskiemu w Londynie, drowi Wróblewskiemu. Dr Wróblewski udaje się na swoje stanowisko 4 kwietnia.

Konferencya żydowska.

Warszawa. (Telef. M.) Konferencya przedstawicieli rządu polskiego z reprezentantami politycznych organizacyi żydowskich odbyć się ma w sobotę. **Dziś** zebrali się politycy żydowscy, **celem ostatecznego opracowania swoich postulatów**, które mają postawić na konferencyi jutrzejszej.

Wypłata za bydło zarekwirowane.

Warszawa. (Telef. M.) **Wypłata za bydło zarekwirowane w Małopolsce przez armię austryacką w roku 1918 nastąpi — jak się dowiaduję — w najbliższych dniach.** Minister skarbu wydał już przed 10 dniami do władz małopolskich odpowiednie zarządzenie. W ten sposób sprawa ta, stanowiąca jedną z bolączek ludności małopolskiej rolniczej, została ostatecznie zlikwidowana.

Bolszewicy zajęli Kronsztad.

Ryga. (East Express. Radio) Według wiadomości ze sfer **delegacyi bolszewickiej w nocy ze środy na czwartek Kronsztad został zdobyty.** Wojska komunistyczne szturmowały twierdzę piechotą bez pomocy artyleryi, ponieważ lód był za słaby do przewozu dział. Poszczególne porty Kronsztadu prawie że się nie broniły.

Helsingfors (East Express. Radio).Wiadomość o zajęciu Kronsztadu, według doniesień ze Sztokholmu, potwierdzona jest przez rewolucyjny komitet kronsztadzki, który przybył do Sztokholmu z 800 żołnierzami chińskimi. Bolszewickie ataki dokonywano głównie przy pomocy Chińczyków.

Warszawa (East Express) Komisarz ludowy do spraw zagranicznych Cziczerin obwieszcza depeszę iskrową o zajęciu Kronsztadu. Według informacyi „Rzeczypospolitej" wojska bolszewickie zajęły tylko niektóre porty.

Powstańcy wysadzili w powietrze 2 pancerniki.

Helsingfors (PAT) Havas donosi: Powstańcy ewakuowali Kronsztad **wysadziwszy poprzednio w powietrze okręty wojenne Petropawłosk i Sebastopol.**

Zwycięstwo kierunku Lenina.

Nauen (East Express. Radio). Według doniesień z Kowla, zwyciężyła na 10-tym komunistycznym kongresie w Moskwie polityka Lenina 569 głosami przeciwko 56. Na czele opozycyi przeciwko Leninowi stoi Trocki.

Poważne czasy dla sowietów.

Nauen (East Express) Trockiego **żelazna dywizya ze Smoleńska odmówiła wzięcia udziału w walce przeciwko marynarzom w Kronsztadzie.** Na komunistycznym kongresie **oświadczył Lenin że obecna sytuacya jest daleko poważniejsza aniżeli czasy Kołczaka, Denikina i Wrangla.**

Nowy dyrektor teatru lwowskiego.

Lwów (Tel. wł.) Na posiedzeniu komisyi teatralnej rozstrzygnięto po poprzedniej zaciętej walce sprawę obsadzenia stanowiska dyrektora Teatru miejskiego. Większością 9 głosów przeciwko 3, powołany został na to stanowisko **p. Ludwik Czarnowski.**

Z powodu powołania na tak trudne i odpowiedzialne stanowisko składamy p. Czarnowskiemu serdeczne gratulacye. Byliśmy świadkami jego owocnej działalności jako reżysera krakowskiej „Bagateli" i nie wątpimy, że swoją energią, talentem organizatorskim, kulturą artystyczną i umiłowaniem zawodu potrafi dźwignąć lwowski teatr miejski z upadku. U. Red. „Gońca Krakowskiego".

Katastrofa kolejowa pod Kutnem.

Warszawa (East Express). W pobliżu Kutna **zderzyły się pociągi towarowy z wojskowym. Zabici zostali: jeden porucznik, sześciu żołnierzy, kobieta;** Ciężko rannych jest 13, lżej kilkanaście osób.

Przed zwycięstwem na Górnym Śląsku.

Fiasco z niemieckimi „emigrantami".

„Emigranci" nie nadjeżdżają. — Znaczny procent Polaków. — „Niemcy nie mają już czego ratować na Śląsku".

Jak to się już uwydatniło z kilku wiadomości telegraficznych, Niemcy doznali od swych emigrantów górnośląskich znacznego rozczarowania. Każdy dzień przynosi co do tego nowe dowody. Rachuby więc niemieckie zawiodły i sku tkiem tego nawet musiały nastąpić zmiany w rozkładzie jazdy pociągów, przybywających na Górny Śląsk z emigrantami, gdyż na ogół przyjeżdżają o dwa pociągi mniej, aniżeli dziennie przypuszczano. Ściślej liczby przybyłych emigrantów Niemców nie da się ustalić, okazuje się jednak, że **między nimi nawet procent Polaków jest większy, niż przewidywano.** W powiecie Rybnickim naprzykład liczba emigrantów Polaków przewyższa liczbę emigrantów Niemców. Oprócz tego wśród tych ostatnich zauważyć można pewien nastrój antyniemiecki, a to wskutek tego, że stosunki górnośląskie przedstawiają się inaczej, aniżeli im mówiono. Zdarza się nawet, że emigranci Niemcy wracają do domu, — jak o tem donoszą z powiatu Kluczborskiego. Wobec tego niemieccy agitatorowie starają się nie dopuścić swoich rodaków do zetknięcia się z ludnością tubylczą, która działa zdradliwie na sprawę niemiecką i polecają w tym celu emigrantom zwracać się we wszystkich sprawach li tylko do „Verband'u" i „Heimatstreuerów". Ażeby sparaliżować złe wrażenie, które wywierała tutaj wieść o ściąganiu 10 procent od zarobku („Lohnabgabe") na dowód czego emigranci pokazywali karty płacy, — opieka niemiecka gwałtowne czyni usiłowania, celem wywołania patryotycznego nastroju. I tak: Dyrekcya gimnazyum w Gliwicach udzieliła urlopu większej części uczniów wyższych klas, celem posługiwania się nimi podczas przyjmowania i uroczystości powitalnych. Należą oni wszyscy do tak zwanego „Rednerschutz'u". — Ażeby sobie zapewnić głosy, Niemcy w Magdeburgu nie wahali się zmusić swoich emigrantów do przysięgi obowiązującej do głosowania za Niemcami. Z przysiąg takowych, jako wymuszonych przemocą, nuncyusz papieski zwolnił wszystkich emigrantów.

Mimo tych wszystkich przewrotnych zabiegów niemieckich, **rząd berliński doskonale zdaje sobie sprawę z tego, że sprawa jego na Górnym Śląsku zupełnie już jest przegrana** i nawet pisma niemieckie w rodzaju „Ostschau", wychodzącej w Królewcu, wytykając i podkreślając błędy taktyczne Berlina, orzeka, że **„dziś niema już czego ratować na Górnym Śląsku".** Jeszcze przed dwoma tygodniami p. Simons nie oryentował się zgoła w położeniu i narodowi niemieckiemu robił obietnice i nadzieje, które nigdy ziścić się nie mogły. Powyższe słowa są szczególnie znamienne, ile że wyrażają opinię pewnej części ludności niemieckiej.

Jak senat gdański zachowuje „bezpartyjność".

„Dziennik Gdański" ogłasza następujące rozporządzenie, niezmiernie charakterystyczne, senatu gdańskiego:

Przy wyjeździe na plebiscyt Górnoślązaków, „Heimatstreuerów", który nastąpi w sobotę, dnia 12 i we środę dnia 16 b. m. przed południem o godzinie 9'30, przewidywane jest pożegnanie ich przez związek towarzystw śpiewackich wolnego miasta Gdańska. Zgadzamy się na udzielenie urlopów na prośbę urzędnikom i funkcyonaryuszom, o ile są śpiewakami i należą do towarzystwa śpiewackiego, biorącego udział w powitaniu. Dr. Ziehm.

1. Do Dyrekcyi Policyjnej.
2. Do Pana prezydenta regencyi.
3. Do Pana Prokuratora Głównego.
4. Do Naddyrekcyi Poczty.
5. Do Prezydyum Policyi.
6. Do Panów Senatorów.

A zatem senat gdański udziela rozporządzeniem, rozesłanem do wszystkich urzędów wolnego miasta Gdańska, pozwolenia, aby udzielono urlopu tym urzędnikom, którzy wyjeżdżających na plebiscyt emigrantów niemieckich chcą uroczyście pożegnać. Wykazuje ono dobitnie linię wytyczną, po której idzie polityka senatu gdańskiego. Rozporządzenie tylko podpisem różni się od rozporządzeń władz Rzeszy niemieckiej. Mogłoby ono z równem powodzeniem wyjść wprost z jakiego urzędu berlińskiego.

Senat gdański wszelkimi sposobami usiłuje popierać interesy pruskie na Górnym Śląsku, nie licząc się z tem, że krzywdzi sam Gdańsk; boć rozkwit Gdańska jest całkowicie zależnym od rozkwitu Polski i związanego z Macierzą Górnego Śląska.

i składa na Niemcy odpowiedzialność za wszystkie możliwe komplikacye.

Wczoraj **wyjechał na Górny Śląsk deputowany francuski, Regand, jutro wyjeżdżają inni deputowani:** Blatisot, Ferry, Mormond, Taponnier, Saget i opat Hackspill. Dwaj ostatni są deputowanymi z Alzacyi i Lotaryngii. Briand zrazu nie chciał dozwolić na ich wyjazd, obawiając się niezadowolenia Anglii, lecz wczoraj zgodził się pod warunkiem, że deputowani pojadą na Górny Śląsk w charakterze prywatnym. Deputowani ci zostali zaproszeni na Górny Śląsk przez polski Komisaryat plebiscytowy.

W Londynie.

Londyn, 18 marca.

Jak wiadomo, minister handlu i przemysłu, p. Przanowski, oraz poseł na Sejm, znany przemysłowiec, p. Stanisław Brun, na zaproszenie rządu angielskiego udali się do Anglii, aby zapoznać się z jarmarkiem przemysłowym w Manchesterze. Delegaci polscy byli wraz z przedstawicielami innych państw podejmowani przez rząd angielski i City londyńską.

Na bankiecie, wydanym przez lorda majora (prezydenta) Londynu, przemawiał poseł Stanisław Brun. Polska, — mówił, — pragnie stwierdzić, kto jest rzeczywistym, a kto pozornym przyjacielem. Wyczerpana wojną, szuka bardziej politycznych, przedsiębiorczych przyjaciół. Towary angielskie, odznaczające się wysoką wartością, nie mogą być nabywane przez Polaków, wskutek niskiego stanu waluty polskiej, z Niemcami zaś z powodu zaostrzenia się stosunków politycznych, stosunki handlowe są całkiem nikłe.

Alianci mają sposobność zajęcia miejsca Niemców i zaopatrywania Polskę w towary, ale muszą przyjść z pewną pomocą w zagadnieniu walutowem.

Następnie podniósł mówca, że **waluta polska podniesie się w razie sprawiedliwego rozwiązania sprawy górnośląskiej.** Prawdy o Śląsku dowiedzieć się można z mowy posła Wierzbickiego w Sejmie, przetłumaczonej na język angielski. Ekonomista Keynes, gdy pisał o Śląsku, nie znał zapewne statystyk urzędowych i tajnych dokumentów niemieckich, na które powołuje się poseł Wierzbicki. Poseł Brun wyraził nadzieję, że p. Keynes, który chciał być bezstronnym, zechce naprawić po zapoznaniu się z broszurą, krzywdę, którą wyrządził swoją książką, wprowadzającą zamęt do pojęć angielskich mężów stanu.

Jednocześnie **konsulat polski w Londynie w przekładzie angielskim rozesłał mowę posła Wierzbickiego** ministrom, posłom Izby gmin i członkom Izby lordów, wybitniejszym politykom i publicystom. „Morning Post" podaje wiadomość o otrzymaniu broszury, zawierającej interesujące tajne memoryały górnośląskich organizacyj gospodarczych w czasie wojny. Dziennik angielski przytacza ustęp z przemówienia posła Wierzbickiego, stwierdzający, że Górny Śląsk dusi się w objęciach Niemiec i że rozwój jego jest powstrzymany, jak to wskazuje memoryał, który dowodzi, że bez Polski przemysłowi górnośląskiemu grozi zastój, a wartość jego dla odbudowy i rozwoju Niemiec będzie się zmniejszała.

Zwiastuny zwycięstw.

Umowy z zarządami kopalń górnośląskich. — 6 marek polskich za 1 markę niemiecką.

Z poważnego źródła otrzymujemy informacyę, że szereg fabryk i przedsiębiorstw warszawskich już pozawierało umowy z kopalniami i fabrykami na Górnym Śląsku o dostawy produktów z terminem na miesiąc lipiec b. r., przyczem za podstawę rozliczenia przyjęto za obopólną zgodą **stosunek 6 marek polskich za 1 niemiecką.** Świadczy to zarówno o obustronnej pewności co do wyniku plebiscytu, jak i o pewności w kwestyi podniesienia się wartości marki polskiej w stosunku do marki niemieckiej.

Robotnik górnośląski za Polską.

Socyalistyczny „Robotnik Śląski" pisze: „Redakcyę naszą odwiedził wczoraj jeden z naszych towarzyszów górnośląskich i opowiedział nam o nastrojach tamtejszych. — Dobre stamtąd przychodzą wieści. Panuje tam ogromny entuzyazm wśród naszych rodaków. Wiara w zwycięstwo jest niezachwiana. Wielkie centra przemysłowe wyzbyły się zewnętrznego pokostu pruskiego, panującego tam od tylu wieków — i nabierają świątecznej szaty polskiej. Polski proletaryat na Górnym Śląsku zrozumiał, że miejsce jego jest przy Polsce, że nie może dłużej popierać molochu pruskiego, który gnębił go przez tyle wieków, — który tuczył się krzywdą ludu polskiego".

—oOo—

Sprawa plebiscytu śląskiego w państwach koalicyi.

W Paryżu.

Warszawa, 18 marca.

Korespondent paryski „Gazety Warszawskiej", p. B. Smogorzewski, telegrafuje, że dnia 16 marca poseł Zamoyski konferował z prezydentem Millerandem w sprawie plebiscytu na Górnym Śląsku. **Koła urzędowe francuskie zapatrują się optymistycznie na wyniki plebiscytu.**

Wczoraj rozmawiałem z wybitnym dyplomatą włoskim, — telegrafuje korespondent, — który powrócił z Londynu, gdzie brał udział w tamtejszej konferencyi. Dyplomata ten mówił mi, iż jest przekonany, że **wynik plebiscytu będzie zasadniczą podstawą do wykreślenia granicy polsko-niemieckiej na Śląsku.** Trzeba zatem zwyciężyć w dniu 20 marca, kiedy będzie się rozgrywał ekonomiczny los Państwa Polskiego".

Onegdaj nasi przedstawiciele urzędowi interpelowali rządy: angielski, francuski i włoski w sprawie **koncentrowania wojsk niemieckich nad granicą Polski.** Wczoraj też w imieniu państw sprzymierzonych generał Nollet wystąpił do rządu niemieckiego z oświadczeniem, że Ententa nie będzie tolerowała tej koncentracyi

O reformę wykształcenia technicznego.

Z kół technicznych otrzymujemy następujące uwagi w doniosłej sprawie naszego średniego szkolnictwa technicznego, które zamieszczamy oczekując, że poruszenie tej sprawy wywoła żywsze zainteresowanie się nią zarówno opinii publicznej, jak czynników miarodajnych.

Kwestya szkolnictwa zawodowego technicznego jest dla naszego kraju pierwszorzędnej wagi. Wobec niesłychanie wielkich perspektyw rozwojowych dla naszego przemysłu w zjednoczonej Polsce, dostarczenie dla niego wyszkolonych sił fachowych jest jednym z najważniejszych postulatów gospodarczych Ponieważ zaś wyższe zakłady naukowe techniczne nie mogą jeszcze dostarczyć dostatecznej liczby tych sił, do odegrania bardzo doniosłej roli powołani są absolwenci średnich szkół technicznych, których Polska ma znaczną liczbę. W tym też duchu wypowiedział się zjazd techników w liczbie przeszło 200 uczestników, odbyty w listopadzie r. ub., zwracając się z odpowiedniem przedstawieniem do marszałka sejmu.

Memoryał ten poruszył sprawę zreformowania i uzupełnienia ustaw przemysłowych tak, by absolwentom wydziału mechaniki i chemii umożliwioną była, po 4-letniej praktyce zawodowej, samodzielna praca i by mieli możność zakładania przedsiębiorstw własnych, oraz prawo wykonywania wszystkich czynności w zakres ich zawodowego wyszkolenia wchodzących. Absolwentom zaś wydziału budownictwa aby umożliwione były egzamina na samodzielnych budowniczych, po 5 latach praktyki po egzaminie tylko z ustawy budowlanej, na tych zasadach, jakie daje dotychczasowa ustawa absolwentom wyższych szkół technicznych po 4 latach praktyki.

Ze względu na nową pragmatykę służby państwowej i kolejowej chodzi także o zrównanie pod względem praw i obowiązków techników o średniem wykształceniu po 4 latach służby lub po 4 latach praktyki zawodowej, z technikami o wykształceniu politechnicznem, lub conajmniej z urzędnikami o ukończonym kursie akademickim, przyznając im odpowiednie rangi i kategorye urzędnicze, z zaliczeniem powyższych 4 lat do emerytury.

Postulat ten jest tembardziej słuszny, że w służbie państwowej i kolejowej, pełnią wychowankowie średnich zakładów technicznych tą samą pracę, jak wychowankowie, wyższych zakładów, obejmują tesame czynności i równą odpowiedzialność, a dzięki tylko zastrzeżeniom pragmatyki służbowej — zaliczeni są z pokrzywdzeniem własnem do kategoryi urzędników niższych. By jednak wyrównać różnicę kwalifikacyi projektuje się 4-letnią praktykę zawodową.

W konsekwencyi należy przeprowadzić ustawę, na mocy której absolwenci technicznych szkół średnich mieliby prawo, używania automatycznie po 4letniej praktyce zawodowej — tytułu inżyniera, jako tytułu zawodowego, oraz tworzenia izb inżynierskich, które miałyby obowiązek unormowania i rejestrowania wszystkich inżynierów.

Żądania te wielokrotnie ze strony techników podnoszone i długoletniem doświadczeniem poparte, uważają technicy za słuszne, gdyż traktują tytuł inżyniera jako tytuł zawodu ,a nie grupy wychowanków zakładu, tytuł uprawniony latami użycia i dotychczasowemi rozporządzeniami, aczkolwiek niedostatecznemi — zapewniony.

Kilka ostatnich rozstrzygnięć Ministerstwa Robót Publicznych, dotyczących odmowy prawa używania tytułu inżyniera, aczkolwiek petenci według rozporządzenia austryackiego, — uprawnieni byli do żądania go — należy uważać za tymczasowe, lecz nie zasadnicze.

Wychowani przez życiową praktykę zawodową, technicy nasi widzą braki i niedomagania dzisiejszych średnich szkół technicznych, proszą zatem o najrychlejsze przeprowadzenie reformy tychże, na zasadach doświadczeń zdobytych przez kraje o wysoko rozwiniętym przemyśle, a przedewszystkiem o ujednostajnienie typu średnich zakładów technicznych w całej Rzeczypospolitej, przez utworzenie z nich Akademij techniczno-przemysłowych, jak najszybsze wprowadzenie, na razie przynajmniej działów: włókienniczego, budowy dróg i mostów, budowy dróg wodnych i kolejowych, działu elektro-mechanicznego, samochodowego i lotniczego, oraz ceramicznego i budowy okrętów.

W konsekwencyi wypływa z tego zrównanie poborów grona profesorów tychże Akademij, z poborami profesorów wyższych szkół technicznych i umożliwie nie temsamem doboru takich sił naukowych, które mogłyby wychować nowe pokolenie techników, zdolnych do wykonania zadań, jakie ich czekać będą w przyszłości.

W reformie średnich szkół technicznych i znacznem pomnożeniu tych zakładów należy upatrywać główne podłoże rozwoju przemysłu naszego. Technicy polscy gotowi są z całych sił współdziałać w tem doniosłem zadaniu i doświadczeniem nabytem w długoletniej pracy pomódz w wytyczeniu nowych dróg szkolnictwa technicznego.

Dlaczego emeryci kolejowi nie dostają swoich poborów.

Sprawność i pośpiech naszej poczty.

(stm) Emeryci kolejarze, wodwy itd. przez czas już dłuższy nie otrzymali swoich poborów, wskutek czego podnieśli oni słuszne alarmy. Alarmy te zniewoliły dyrekcyę krakowską do zbadania tej sprawy i oto, co się okazało, co ilustruje także sprawność i pośpiech naszej poczty.

Z dyrekcyi krakowskiej wysłano pobory dla emerytów kolejowych przekazami na PKO w Warszawie **pomiędzy 3 a 14 lutego w liczbie 13496 przekazów.** Gdy wielu emerytów zaczęło się skarżyć, że poborów nie otrzymało, w dn. 10 marca (dość późno) zwróciła się dyrekcya do P. K. O. o wyjaśnienie. Z P. K. O. nadeszła odpowiedź zdumiewająca: że mianowicie pakiety: z dn. 10 lutego, zawierający 1940 przekazów, a nadany listem poleconym Nr. 1164, oraz z dn. 14 lutego, zawierający 499 przekazów, nadany listem poleconym Nr. 1919 — wcale nie nadeszły, czyli poprostu zaginęły. Wobec tego 2439 emerytów, wdów itd. nie mogło otrzymać swoich poborów.

Odpowiedź ta nadeszła w dn. 13 bm., a w dn. 16 bm. dyrekcya krakowska wysłała osobiście swego delegata z duplikatami tych przekazów. Należy teraz cierpliwie czekać na rezultat tej wyprawy — może ona przyniesie jaki rezultat. W każdym razie P. K. O., niestety nie poraz pierwszy i prawdopodobnie, niestety, nie po raz ostatni, wystawiła świadectwo pośpiechu i sprężystości swego funkcyonowania.

Z TEATRU BAGATELA.

„300 dni"

(L'ENFANT DU MIRACLE). Krotochwila w 3 aktach P. Gavault'a i R. Charvey'a.

Od czasu wystawienia „Strażnika cnoty" wiadomo, że w „Bagateli" trzeba być przygotowanym na wszystko. Miły ten teatrzyk nie unosił się nigdy ambicyą uchodzenia za szkołę moralności i nikt też nie ma o to najlżejszej pretensyi. Przeciwnie, byłoby jak się zdaje, wcale niepożądanem, gdyby ta estrada swawolnej wesołości, zbytnio spoważniała. Próby w tym kierunku wypadały stale dość niefortunnie, wywołując szczere życzenie, by sympatyczna „Bagatelka" pozostała raczej wierną swej nazwie i nadal pomagała „bagatelizować" skutecznie niektóre smutki codziennego życia. Ale są minimalne wymagania, od których szanującej się scenie odstępować nie wolno, a więc pewien poziom smaku w wyborze sztuk. Drastyczność tematu równoważy nieraz umiejętna forma, artystyczny sposób podania pozwala przełknąć mniej smaczną potrawę, a najryzykowniejszy paradoks czyni strawnym szczypta soli attyckiej. Lecz nonsens w rodzaju „300 dni", gdzie wysoce niesmaczny pomysł, idzie o lepsze z niedołężną robotą, z sytuacyami i konceptami z pod ciemnej gwiazdy, nie znajduje żadnego usprawiedliwienia.

„L'enfant du miracle" pp. Gavault'a i Charvey'a jest dzieckiem nietyle cudu, co bezczelności tych panów. To poprostu transakcya handlowa podejrzanej spółki z ograniczoną poreką humoru i talentu, oparta na kapitale zakładowym uprawnionego oszustwa.

Krotochwila przypomina wesołą damulkę, która drapuje się w żałobę, aby wydać się bardziej interesującą. Pani Eliza jest wprawdzie autentyczną wdówką — ale żałobny kostyum nie przeszkadza jej wcale do prawidłowego flirtu z kandydatem na szczęśliwego następcę. Z kaprysu czy dla formy wyprawia tymczasem amanta w podróż na około świata, co jednak wprędce okazuje się krokiem wysoce lekkomyślnym, powodując konieczność jak najszybszego sprowadzenia go z powrotem. A wszystkiemu winien testament, którego niema. Właściwie jest, ale nie taki, jaki być powinien, tj. czyniący panią Elizę wyłączną spadkobierczynią milionów, lecz dawniejszy, obciążony niedyskretnem wymaganiem posiadania potomka, lub w braku tegoż, własnego pomnika na rynku rodzinnego miasta, któremu wzamian za ten zaszczyt, przypadłby cały spadek. Warunki obrażające, zarówno dla młodej kobiety, jak dla jej przyjaciół, materyalnie w tej sprawie zainteresowanych. Na szczęście, prawo francuskie jest podobno pełne galanteryi dla niepocieszonej wdowy. Poprostu przewiduje cud! Jeżeli w ciągu 300 dni zjawi się potomek, prawo przymyka jedno oko i zapisuje przybytek w poczet zasług zmarłego. Oczywiście, trzeba małenkiej pomocy. Pani Eliza zapewnia nas, że jest uczciwą, a zatem podobną przysługę przyjąć może jedynie od pięknego Jerzego, który właśnie na jej życzenie opływa świat dokoła, cierpiąc z tęskonty, oraz morskiej choroby, jak o tem zapewnia telegram. Jest to rozczulające, ale wcale nie poprawia sytuacyi. Kiedy zaś Jerzy „człowiek, który nigdy nie kłamie", odnajduje się dziwnym trafem na bruku Paryża i to w towarzystwie pokojówki pani Elizy — a wszystko jest na najlepszej drodze. — pech chce, że z pod ziemi wyrasta rzeczywisty „strażnik cnoty" w osobie urzędnika magistratu obdarowanego miasta, którego zadaniem jest przeszkodzić spełnieniu się cudu. Zabiegi w celu oczarowania czujności tego smoka wszystkiemi ponętami Paryża, w rodzaju Maxima i nocnych kabaretów, oraz zawikłania, stąd wynikające wypełniają farsę aż do chwili, gdy z rozbitego przypadkiem wazonu wypada poszukiwany dokument, dzięki któremu pani Eliza może zachować nienaruszone zarówno miliony, jak „cnotę".

Ten wątpliwej wartości temat nakreślony został możliwie grubemi konturami. Nie bawiąc się wcale w niedopowiedzenia, obywa się zarówno bez dowcipu jak i prymitywnej delikatności, zastępując to wszystko cyrkowymi podrygami i błazeńskim grymasem.

O grze artystów w tych warunkach mówić trudno. Trzeba na to klownów i atmosfery specjalnej. To też tempo szło ospale, a nuda i niechęć, przebijały w ujęciu większości ról. Beznadziejną sytucyę ratowali w miarę możności pp. Dębowicz i Trzywdar, Orzechowski i Marecki. Pani Czajkowska markowała rolę Elizy, p. Brzeski demonstracyjnie zlekceważył swego Jerzego Durieux, p. Skalska włożyła wiele starania w niedopowiednią dla siebie rolę pokojówki Malgorzaty.

„300 dniom" życzyć należy szybkiego zatonięcia w niepamięci. E. L.

—ooo—

19 marca 1921.

Naczelnikowi w hołdzie.

Czyn każdy, który ślady na ziemi zostawi
Musi najprzód cierniową, ciężką przebyć dolę —
Głowę człowieka nagnie, prawicę okrwawi,
Skrzydła w słońce zwrócone podetnie sobole,
Cierpieć za siebie każe udrękę, niewolę —
Odbiezą przyjaciele jak łańcuch żurawi,
Milczeć będą obrońcy przemądrzy i prawi,
Gdy nieugięty będzie swą wypełniał wolę —

A potem, gdy zwyciężył trud, na ludzi działa
I pociąga i rzeszom swej udziela siły.
Naprzeciw wichrom stoi spokojny jak skała,
We wroga mierzą ciosy, co weń wpierw waliły —
Jak posąg trwa wieczysty, z granitowej bryły,
Który obeszła wkoło nieśmiertelna chwała.

Stefania Tatarówna.

Imieniny Naczelnika Państwa w Krakowie.

W wigilię imienin.

(T) W dniu wczorajszym, jako w wigilię imienin Naczelnika Państwa, odbyły się na rynku koncerty szeregu orkiestr: orkiestry pracowników tramwajowych, orkiestry kolejarzy i orkiestr gimnazyalnych, poczem muzyki owe obchodziły wszystkie ulice miasta, grając pieśni narodowe.

Nad wieczorem około godziny 6-tej pojawiły się w udekorowanych flagami ulicach orkiestry wojskowe, które przeciągały przez nasze miasto przy blaskach pochodni i lampionów. Tłumy publiczności ściągnęły na rynek. Do późnego wieczora rozbrzmiewały entuzyastyczne okrzyki na cześć Naczelnego Wodza.

Uroczyste nabożeństwa.

W dniu dzisiejszym oprócz uroczystego nabożeństwa na Wawelu oraz nabożeństw szkolnych odbędą się nadto z okazyi imienin Naczelnika Państwa nabożeństwa, urządzone w kościele ewangelickim a staraniem rady wyznaniowej gminy izraelickiej w starej bożnicy i świątyni postępowej.

Odezwa Związków Strzeleckich.

Otrzymujemy następującą odezwę:

Obywatele!

Dzisiaj przypomnieć nam sobie wypada, czem dla powstającej Rzeczypospolitej była i jest osoba Naczelnika Państwa i Naczelnego Wodza.

W latach pozytywistycznego mierzenia spraw wszelkich kramarskim łokciom — był rzecznikiem wyklętych wartości moralnych.

W latach zwątpienia — apostołem wiary Narodu we własne siły.

W dobie niewdzięcznych, mozolnych przygotowań — twardym niezrażonym pracownikiem.

W chwili powszechnej bezradności i tchórzostwa — jedynym, który świadomie wziął na siebie odpowiedzialność zdecydowanych męskich poczynań.

W okresie obcych na Armię Polską zakusów i własnych naszych upodleń — strażnikiem niezłomnym honoru, drogowskazem rozumnej nieustępliwości.

Dziś w dobie narodzin Rzeczypospolitej — wyrazem najlepszym przezornej miłości Ojczyzny, twórczego optymizmu i niezachwianej godności — tłomaczem jasnowidzącym posłannictw dziejowych Polski.

A zawsze był i jest wychowawcą surowym charakteru narodowego, szermierzem równej dla wszystkich wolności rozwoju, miłującym Ojcem i Synem równocześnie.

I jeśli walki dziejowe, jak i ludzie, mają ciało i duszę, to Twórcą duszy polskiego odrodzenia jest Józef Piłsudski.

Związek Strzelecki, którego dzisiejszy Pierwszy Marszałek Polski był pierwszym Komendantem, z radosną dumą ukazuje wam Obywatele tę postać jedyną, bowiem na jego podobieństwo wychowuje w Polsce nowe pokolenie świadomych i miłujących gospodarzy, a jeśli trzeba, nieustraszonych bojowników.

Zarząd Krakowskiego Okręgu Związków Strzeleckich.

Włodzimierz Tetmajer, prezes.
Wacław Denhoff Czarnecki, komendant.

Kraków, 19 marca.

Chwila bieżąca.

Kalendarzyk:

Św. Józefa Obl. N. M. P.

Wschód słońca: 7·46

Zachód słońca: 6·51.

Długość dnia: 12·05.

Sobota
19
Marca

TEATR IM. JULIUSZA SŁOWACKIEGO

Sobota: „Don Juan" (Nowość)
Niedziela popoł.: „Kolombina".
Wieczór: „Don Juan".

TEATR „BAGATELA"

Sobota. „300 dni".
Niedziela popoł.: „Kiki".
Wieczór: „Kiki"
Poniedziałek: „Karnawał".

TEATR POWSZECHNY

Sobota: „Bohater kaukazki"
Niedziela popoł.: „Major ułanów".
Wieczór: „Wielkie bractwo"

OPERETKA W NOWOŚCIACH

Sobota: „Gwiazda Kaukazu".
Niedziela popoł.: „Miszka magnat".
Wieczór: „Miszka magnat".
Poniedziałek: „Gwiazda Kaukazu".

WYKŁADY W DOMU ARTYSTÓW (Plac św. Ducha) w zarządzie krakowskiego Związku literatów.

Sobota. Józef Flach: „Współczesne małżeństwo".

KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH (RYNEK GŁÓWNY. LINIA A—B. L. 39).

Sobota. prof. dr J. Reiss: „Twórczość J. Brahmsa" (z ilustr. muzyczną).

ODCZYTY W MUZEUM PRZEMYSŁOWEM IM. Dra BARANIECKIEGO.

Sobota. dr Julian Czapliński: „Znaczenie przemysłowe Górnego Śląska".

Zamach na duszę Polaków cieszyńskich.

Z zajętej przez Czechów części Śląska Cieszyńskiego dochodzą wieści o nowych gwałtach, a mianowicie o rabowaniu kościołów katolickich na rzecz „czesko-słowackiego kościoła narodowego". Ostatnimi czasy mianowicie płatne bandy czeskie napadają je w dnie powszednie, a więc w czasie, kiedy polska ludność górnicza jest przy pracy w kopalniach i oddają nowym księżom narodowym, którzy w tej chwili wprowadzają liturgię czeską z czeskim oczywiście językiem liturgicznym.

Zawładnięto w ten sposób czysto polskimi parafiami: Dąbrowa i Rywald i przeważnie polskimi: Michałkowice i Radwanice.

Rząd czeski gwałty te toleruje, a nawet, jak ludność miejscowa utrzymuje, proteguje.

Dymitr Romanow.

Były wielki ks. Dymitry Pawłowicz oświadczył współpracownikowi „Les Dernieres Nouvelles", że jest monarchistą z tradycyi, nie pozwoli jednak nikomu wysuwać swej kandydatury na prezydenta do tronu, ponieważ przedewszystkiem żyje wielki książę Michał Aleksandrowicz i ponieważ mówić o tem jest jeszcze przedwcześnie. „Chociaż jestem zwolennikiem monarchii — powiedział b. wielki książę — jednakże o ile naród zechce mieć republikę — pogodzę się z jego wolą".

Warszawskie skandale bankowe przed sądem.

Po przeprowadzeniu przez referentów ministeryum skarbu ścisłej rewizyi działalności Banku Kupiectwa Polskiego, całe dochodzenie nadużyć walutowych, dokonanych na sumę 450 milionów marek, przesłane zostało do prokuratora sądu okręgowego w Warszawie.

Pociągnięci są do odpowiedzialności w 1-ej linii: dyrektor finansowy Banku Feliks Mazurkiewicz (świeżo wypuszczony z więzienia za kaucyą z powodu choroby), dyrektor handlowy Józef Zatcher i prezes-dyrektor Banku Wacł. Żmudzki.

Podstawą oskarżenia będzie tu nader wyczerpujący raport referentów ministeryum skarbu, przesłany do władz sądowych przez ministra Steczkowskiego.

Zarzuty stawiane Bankowi Kupiectwa Polskiego — oświadczył współpracownikowi „Przeglądu Wieczornego" jeden z dostojników sądowych — są wprost straszne i równają się zdradzie stanu.

Bank działał świadomie na szkodę waluty polskiej i spekulował na zniżkę marki przy pomocy pieniędzy należących do władz wojskowych i ze szkodą materyalną dla skarbu państwa wynoszącą 450 milionów marek.

Sprawa ta odbędzie się zapewne w kwietniu.

Niemniej głośna sprawa domu bankowego S. Natanson i Synowie o spekulacye walutowe przyczyniające się do obniżenia kursu marki polskiej odbędzie się w sądzie pokoju X okręgu m. Warszawy również w pierwszych dniach kwietnia.

Swięto konstytucyi.

W niedzielę 20 bm. zamanifestuje Kraków w sposób uroczysty narodową radość z okazyi uchwalenia przez Sejm ustawodawczy konstytucyi Rzeczypospolitej Polskiej.

W uczczeniu tego podniosłego aktu historycznego, który w sposób prawno-publiczny sankcyonuje ład i porządek w państwie, całe społeczeństwo nasze winno wziąć udział bez względu na różnice przekonań politycznych, które niechaj w chwili tej podporządkują się wielkiej idei państwowości polskiej.

W czasie uroczystego „Te Deum" w starodawnej królewskiej katedrze na wzgórzu Wawelskiem, głos Zybmunta oznajmi zgromadzonym tłumom oraz poniesie w dal jak Polska długa i szeroka najgłębszą radość wolnego obywatela polskiego, który odtąd chroniony w swych prawach i obowiązkach przed gwałtem i niesprawiedliwością żyć może swobodnie w niepodległej, zjednoczonej Polsce.

Po nabożeństwie i „Te Deum" niechaj tłumy ruszą w pochodzie ulicą Grodzką pod ratusz krakowski, gdzie rada miejska przy udziale przedstawicieli wszystkich władz i szerokich sfer obywatelskich publicznie złoży hołd sejmowi i Naczelnikowi Państwa.

Pod ratuszem między godz. 11 a 1 w południe orkiestra tramwajarzy odegra szereg pieśni patryotycznych.

Wieczorem tegoż dnia, orkiestry w teatrach miejskich odegrają hymn narodowy, poprzedzony przemówieniem o znaczeniu konstytucyi.

Rejestracya osób przybyłych z Rosyi.

(T) Z polecenia ministerstwa spraw wewnętrznych Dyrekcya policyi wzywa wszystkie osoby bez względu na przynależność państwową i niezależnie od obowiązku rejestracyjnego przybyłe do Państwa Polskiego z Rosyi po dn. 12 października 1920 roku, aby w ciągu dni 14 stawiły się w tutejszej Dyrekcyi policyi (Biuro Nr. 18) dla zgłoszenia swej obecności i złożyły swoje dokumenty osobiste.

Osoby, które przybędą już po ogłoszeniu niniejszego, winny zgłosić się w Dyrekcyi policyi najpóźniej w siedm dni po przybyciu do Krakowa. Osoby nie posiadające obywatelstwa polskiego, które nie uczynią zadość powyższemu zarządzeniu zostaną bezzwłocznie zatrzymane i wydalone z granic państwa.

Równocześnie przestrzega się wszystkich, na których ciąży obowiązek meldowania obcych, iż w razie zaniedbania tego obowiązku, zostaną pociągnięci do najdotkliwszej odpowiedzialności karnej.

Jeńcy polscy w Petersburgu.

(T) W dalszym ciągu Sekcya Wywiadowcza Czerwonego Krzyża w Krakowie podaje następujące nazwiska jeńców. Mackowiak Jan, p. 129, Maj Władysław p. 24, Majewski Józef p. 159, Majewski Stanisław p.39, Maksimiak Piotr p. 8, Malec Wilhelm p. 39, Malinowski Jan p. 38, Malkow Michał p. 37, Małokowski Józef p. 10, Marciński Andrzej p. 36, Marciński Stanisław p. 7, Marewski Antoni p. 2, Markiewicz Wojciech p. 8, Markowski Józef p. 14, Marusiak Stanisław, p. 7, Matuszewski Kazimierz p. 2, Maszyjski Władysław p. 24, Mazdurski Stefan p. 33, Mazur Rudolf p. 6, Malgis Mikołaj p. 1. Pinkus p. 38, Meszka Tadeusz p. 159, Michalak Andrzej p. 29, Mieczkowski Stanisław p. 33, Mikołajczyk Filip p. 39, Mikołajczyk Jan p. 16. Milczoszek Adam, Mioduszewski Wacław p. 38, Mizgolski Stanisław p. 56, Mizera Stanisław p. 2, Majczak Kazimierz p. 39, Morawski Jan p. 36, Morgenstein Zelman p. 8, Mrozik Stanisław p. 33, Mrzygłód Jakób p. 38, Musiał Franciszek, Musiał Bolesław p. 1, Myśliwiec Julian p. 3, Myszkowski Andrzej p. 59, Nabywaniec Adalf p. 2, Nernik Antoni p. 4, Niedziela Jan p. 4, Niemiec Józef p. 38, Nowak Antoni p. 11, Nowak Franciszek p. 14, Nowicki Jan p. 16, Nowicki Franciszek p. 66, Norek Andrzej p. 39, Olejniczak Wincenty p. 15, Oleszkiewicz Stanisław p. 33, Szpalt Karol p. 195, Szpajcher Albert p. 14, Sztak Filip p. 48, Szulc Aleksander p. 33, Szwarc Abram p. 13, Szwech Stanisław p. 33, Szwerczak Franciszek p. 34, Szydło Franciszek p. 29, Tabor Władysław p. 38, Tambor Wincenty p. 70, Teczar Stanisław p. 8, Tedera Józef p. 22, Tokarz Jan p. 39, Toton Jan p. 39, Topolski Jan p. 38, Trawciński Józef p. 10, Troc Władysław p. 6, Trzcinusza Roman p. 1, Tymarzewski Adolf p. 39, Urbanic Stanisław p. 18, Urbanowski Józef p. 159, Wajneryp Naftali p. 4, Walczak Bronisław p. 17, Walczak Jan p. 4, Walczak Józef p. 159, Walus Andrzej p. 105, Wasalczyk Józef p. 29, Wasiak Andrzej p. 17, Wasilewski Władysław p. 31, Was Stanisław p. 38, Warut Albin p. 39, Wardziński Sylwester p. 159, Weis Ucraz p. 37, Weinberg Michał p. 159, Wejland Waleryan p. 159, Wersblock Gecel p. 48, Wesołowski Roman p. 31, Wickowski Jan p. 1. Wieczorem Stanisław p. 12, Wieczoren Jan p. 6, Wiotki Zygmunt p. 2, Wimczkowski Feliks p. 1, Wiszniewski Aleksander p. 3, Wiszniewski Stanisław p. 8, Witkowski Stanisław p. 38, Włodarski Józef p. 7, Wojciechowski Edn p. 34, Wójcik Stefan p. 2. Wójcin Jan p. 38, Wajda Jan p. 31, Wolman p. 16, Woźniak Leon p. 139.

Wiec młodzieży górniczej w Krakowie.

Wczoraj odbył się wiec słuchaczy Akademii Górniczej z okazyi uchwalenia konstytucyi.

Po gorącem przemówieniu rektora akademii górniczej prof. dr. Antoniego Hoborskiego i przewodniczącego Koła Słuchaczy A. G. W. Micheidy uchwalono wśród niemilknących oklas-

ków wysłać do marszałka Sejmu depeszę z wyrazami hołdu i radości z powodu uchwalonej konstytucyi.

Na wiecu poruszono także stosunek społeczeństwa polskiego a specyalnie młodzieży do YMCY.

Jednogłośnie podniesiono nieocenione zasługi YMCY. nietylko w kierunku bezinteresownej pomocy materyalnej dla żołnierza, dzieci i młodzieży polskiej, ale także w kierunku szerzenia ogólnoludzkiej idei miłości chrześcijańskiej.

Uchwalono wysłać do p. W. Rosego, sekretarza krak. oddziału YMCY deputacyę z pismem następującej treści:

Wobec powtarzających się pogłosek o zwinięciu działalności YMCY na skutek akcyi, prowadzonej przez pewne zupełnie odosobnione sfery polskiego społeczeństwa. my, profesorowie i słuchacze Akademii Górniczej w Krakowie poczuwamy się w obowiązku przyłączyć się do protestu. którego wyraz daje już dziś cała światła i bezstronna opinia publiczna w Polsce.

Trudów i zasług ogromnych YMCY na polu niesienia materyalnej pomocy dla uczącej się młodzieży, niema chyba potrzeby podnosić, gdyż rezultaty ich mówią same za siebie. Ale nie sposób przemilczeć o tej większej jeszcze, choć nie tak głośnej zasłudze, jaką poniósł YMCA dla uzdrowienia ducha skołatanej i wykolejonej wojną młodzieży naszej. W epoce walk bezwzględnych i na pustej niwie pobojowisk zaczął swoją cichą pracę związek amerykańskiej młodzieży chrześcijańskiej — czynem bezinteresownego miłosierdzia, składając świadectwo o nieśmiertelnej ogólno-ludzkiej idei miłości chrześcijańskiej.

Cześć Wam za to i wdzięczność! Ale jeżeli chcecie ujrzeć ich owoce w dziedzinie ducha, to wytrwajcie i dalej na tej ziemi, która odrodzenie swojego politycznego bytu łączyła i łączy z wiarą w odrodzenie serca i ducha swoich synów.

Wkońcu zaznacza zebrana młodzież Akademii Górniczej, że sfanatyzowane jednostki w tego rodzaju wycieczkach spotkają się z silną reakcyą młodzieży naszej.

„DON JUAN“ Z ADWENTOWICZem. Dzięki gościnie K. Adwentowicza, pojawi się na scenie krakowskiej jedna z najświetniejszych sztuk T. Rittnera „Don Juan“. Utwór ten będący nowoczesną odmianą prawiekowej legendy o nieukojonym poszukiwaczu coraz nowych ideałów, przesuwającej się przez wszystkie literatury świata, należy do tych dzieł Rittnera, które zdobyły za granicą największą popularność. W Krakowie grany był przed wojną w tej samej obsadzie trzech głównych ról tj. hrabiego p. Adwentowicz, Zuzanny p. Bednarzewska, i profesora p. Jednowskiego Obecnie przybywają. Makarczykówna Krystyna, Malanowiczówna Hania, i Orwid sekretarz. Sztukę przygotował p Jednowski. „Don Juan“ będzie powtórzony jutro, w niedzielę i we wtorek.

Z TEATRU „BAGATELA“. Na sobotę i niedzielę zapowiada afisz „300 dni“ Gavault'a i Charway'a — na poniedziałek „Karnawał“ Molnara autora granej na naszej scenie „Konfekcyi męskiej“, „Oficera gwardyi“, „Dyabła“ i wielu sztuk innych, które zawsze cieszyły się powodzeniem. Bilety na premierę i dalsze przedstawienia nowości nabywać można przy kasie teatru.

„KABARET LITERACKI“ w lokalu ‚Odrodzenia“ ul. Sławkowska, ściągnie doborowym programem liczną publiczność Początek o godzinie 10'30.

„O WARTOŚCIACH POLSKIEJ KULTURY WOJSKOWEJ“ W niedzielę dnia 20 bm. o godzinie 16-tej w sali „Domu robotniczego“ w Podgórzu, plac Serkowskiego 11. odbędzie się odczyt kpt. Teslara pt. „O wartościach polskiej kultury wojskowej“, na który sympatyków idei strzeleckiej zaprasza Zarząd Okręgowy Krakowski Zw Strzel.

ZEBRANIE TOWARZYSKIE W KLUBIE ARTYSTÓW z łaskawym współudziałem p Wandy Gundelachowej, śpiewaczki dziś w sobotę o godz 9.

ZJAZD DELEGATÓW SOKOLSTWA OKRĘGU I. który przy licznym udziale odbył swe obrady w niedzielę w Sokole krakowskim — po omówieniu spraw utworzenia dzielnic oraz przygotowań do zlotu, który ma się odbyć w Warszawie w lipcu, uchwalił aby w dniach 3 i 4 kwietnia urządzono w Krakowie zjazd wszystkich naczelników gniazd zarówno okręgu jak i dzielnicy. Wobec tego wzywa się wszystkich technicznych kierowników, aby w dniu 3 kwietnia br. o godzinie 11 stawili się w Sokole krakowskim dla dalszych instrukcyi i wskazówek Każde Towarzystwo wchodzące w skład dzielnicy krakowskiej ma wysłać przynajmniej jednego reprezentanta technicznego Kwatery zapewnione. koszta wysłania ponoszą miejscowe Towarzystwa. Uprzednie zgłoszenia nadsyłać należy do Krakowa do 30 marca 1921 roku.

OSZCZERCY. Ażeby zapobiedz szerzeniu się wiadomości uwłaczających powadze wojska polskiego, podaje D-two Okr. Gen. Kraków do wiadomości, że Jan Podhorski i St. Rosenberg, podpisani na odezwach — przychwyconych w Bytomiu przez Komisaryat Plebiscytowy — tendencyjnie zohydzających stosunki w Polsce, i armię polską, oficerami polskimi nie są i do armii polskiej już nie należą Jan Podhorski b. oficer armii austr., zażywający jak najgorszej opinii został 3 grudnia 1920 roku rozkazem M. S. Wojsk. zwolniony z armii polskiej i przeszedł do Czechosłowacyi, gdzie obecnie przebywa. St. Rosenberg, powołany 24 lipca 1920 roku, w charakterze ppor. do W. P. został 21 grudnia 1920 roku również zwolniony z armii polskiej i obecnie w granicach Państwa Polskiego nie przebywa.

KOMUNIKAT. Od 19 marca br począwszy zaprowadza się na nowo ruch tramwajowy na linii 6-tej biegnącej od ulicy Kalwaryjskiej naprzeciw jatek podgórskich przez ul. Starowiślna Rynek główny, Wiślna do Salwatora i z powrotem. Na linii tej kursować będzie na razie 5 wozów.

Z DZIAŁALNOŚCI „ŻEGLUGI POLSKIEJ“ S. A. W KRAKOWIE. Wiadomo powszechnie, jak ważnym czynnikiem w rozwoju przemysłu i handlu jest uspławnienie wewnętrznej sieci wodnej i należyte zorganizowanie żeglugi rzecznej. Doniosłość tej roli i jej znaczenie dla rodzimego handlu zrozumiała doskonale „Żegluga Polska“, przedsiębiorstwo, założone w pierwszych dniach po rozpadnięciu się Austryi i zjednoczeniu ziem polskich jako spółka z ogr. odp. — a dziś rozszerzone w wielkie towarzystwo akcyjne, rozporządzające szeregiem własnych statków parowych i objektów fabrycznych Kapitał zebrany przy II. emisyi zinwestowany został przedewszystkiem przez zakupno dwu parowych holowników od niemieckiego właściciela w Bydgoszczy. Przy pomocy tych holowników, oraz kilku dalszych których nabycie jest w toku, uruchomi Żegluga Polska ruch towarowy — w pierwszym rzędzie spław węgla aż po Sandomierz, a nawet sporadycznie i do Warszawy, a następnie zaprowadzi pasażerski ruch lokalny między Krakowem a Czernichowem, oraz Nowym Korczynem Towarzystwo rozpoczęło ponadto prace przygotowawcze nad budową własnego portu z torem przemysłowym w górnym odcinku Wisły, a obecnie kończy budowę własnej szutrowni w Bogumiłowicach. To ostatnie przedsiębiorstwo rokuje bardzo piękne nadzieje ze względu na doborową jakość szutru z Dunajca i ogromne zapotrzebowanie tego materyału przy budowie dróg. Ostatnie Walne zgromadzenie, odbyte z końcem lutego br. uchwaliło podwyższyć kapitał akc. o dalsze Mk 50.000.000, w dwu ratach po Mk. 25.000.000. Pierwsza rata przeznaczona będzie dla publicznej subskrypcyi, druga pokryta będzie prawdopodobnie aportami, wniesionymi do Towarzystwa. Posiadacze poprzednich akcyj mają prawo poboru nowych w stosunku 3 nowe na 2 dawne po kursie Mk. 250 Dla nowonabywców cena akcyi III. emis. wynosi Mk. 350. Termin subskrypcyi ogłoszony będzie w swoim czasie

(T) **RZECZY DO ODEBRANIA.** Organa policyjne na inspekcyi na tut. dworcu kolejow. skonfiskowały różne przedmioty u podejrzanych osób. Między innemi: popielatą zarzutkę damską, 3 nakrycia zielonkawe na łóżka, nową jedwabną suknię, kilka metrów materyi jedwabnej oraz świtkę baranią, od której wierzch został zdarty i jasną marynarkę. Rzeczy te są do odebrania na inspekcyi policyi na dworcu kol. po udowodnieniu prawa własności.

(T) **ARESZTOWANIE ZŁODZIEJKI.** Onegdaj aresztowano 19-letnią Krystynę Więckowską za kradzież biżuteryi wartości 11 tysięcy marek na szkodę Stanisława Spyry, przy ulicy Pawiej Więckowska popełniła kradzież nocując przez szereg dni u poszkodowanego

(T) **NA GORĄCYM UCZYNKU.** Wczoraj aresztowano 18-letniego Józefa Lusińskiego, który skradł w sklepie Antoniego Bodaha przy ul. Dunajewskiego 9 pewną ilość kart widokowych wartości 1400 marek. Widokówki odebrano

(T) **NIEUDAŁE WŁAMANIE.** Aresztowano Zofię Wróbel, która w towarzystwie nieznanego mężczyzny usiłowała się włamać do mieszkania p. Maryi Gut przy ul. Szlak 33 Domownicy jednak udaremnili włamanie, mężczyźnie udało się zbiec.

(T) **KIESZONKOWIEC.** Policya ujęła 9-letniego Arona Jonasa, którego przychwycono na kradzieży kieszonkowej kwoty 1500 marek na szkodę Judy Wiedersporn.

(T) **DRĘCZYCIEL ZWIERZĄT.** Do policyi doprowadzono wczoraj Izaaka Federa handlarza, który w sposób barbarzyński znęcał się nad krową na targowicy miejskiej Nieludzkiego handlarza aresztowano.

SKŁADKI. Na plebiscyt górnośląski złożyli w dalszym ciągu w naszej Administracyi: Cech fryzyerów w Krakowie na ręce p. Kama Mk. 6.560. Zajączek Teofil z Kęt (wygrane w bilard) Mk. 20. Dziatwa szkolna w Jagiele na ręce dyr. Dryli Mk. 327'50. Robotnicy miejskich zakładów ceramicznych w Krakowie Mk. 175'20. Dziatwa szkolna w Małciszowie p. Zawiercie Mk 700. Maryan Kiernik, jako nieprzyjęty zwrot od p. Heleny I. Mk. 500.

—oOo—

Cmentarz w szpitalu.

Szwajcar zakładu położniczego św. Zofii w Warszawie, Aleksander Sroczyński, korzystając z niedbalstwa swej władzy zwierzchniczej, ciała zmarłych noworodków chował potajemnie w podwórzu szpitalnem, zamiast odnosić trupki do prosektoryum, a następnie pochować je w miejscu cmentarnem.

Pociągnięty do odpowiedzialności sądowej, skazany został na 7 dni bezwzględnego aresztu policyjnego.

—ooo—

Zamordowanie posła socyalistycznego.

Telegram z Rzymu donosi, że w pobliżu Pizzy w Kalabryi znaleziono wczoraj na torze kolejowym silnie pokaleczone zwłoki socyalistycznego deputowanego, Pizzili'ego. Wiadomość o tem przyszła do Rzymu po południu, w czasie posiedzenia parlamentu i wywołała ogromne wzburzenie. Posłowie socyalistyczni są zdania, iż zachodzi tu morderstwo polityczne. Obrady zostały przerwane, a rząd zarządził natychmiast śledztwo. Także parlamentarna grupa socyalistyczna wysłała natychmiast swoich przedstawicieli do wzięcia udziału w śledztwie w Kalabryi.

Zbrodniczy dentysta.

Dzienniki hamburskie donoszą o przestępstwach zwyrodniałego doktora Sch., dentysty, który starał się zawsze, o ile mu się pacyentka jakaś podobała, wejść z nią w bliższe stosunki. Kiedy zdarzały się wypadki, że dana osoba odrzucała ze wstrętem propozycye lubieżnika, wówczas on, silny atleta, zapomocą hypnozy ubezwładniał swe ofiary, zmuszając je do uległości.

Kiedy policyi o tem doniesiono, przeprowadziła ona rewizyę w atelier dentysty i znalazła fotel, tak przedziwnie skonstruowany, że osoba w nim siedzące absolutnie poruszać się nie może. W czasie śledztwa wyszły na jaw przerażające szczegóły. Dowiedziano się na razie o 18-tu wypadkach. Były w nich i wymuszenia. I tak jedna z pań, chcąc uniknąć skandalu, musiała mu oddać swoją biżuteryę, inna znowu 1000 marek, które przy sobie miała.

Gdy dentysta Sch. ujrzał w swem mieszkaniu policyę, oświadczył cynicznie: „Mnie i tak nic się złego nie stanie, bo mam potwierdzenie, że jestem umysłowo chory“.

Świadczy to wymownie o kompletnem rozprzężeniu moralnem, jakie wkradło się do państwa „dobrych obyczajów“.

NADESŁANE.

Lud polski na Górnym Śląsku nie splami swego honoru.

Odezwa Korfantego.

Bytom (PAT). Polski kowisaryat plebiscytowy wydał do ludności polskiej Górnego Śląska odezwę następującą:

Rodacy! Zwycięstwo polskie w dniu 20 marca jest pewne. Lud polski wyzwoli się z wiekowej niewoli prusko-kapitalistycznej. Serca ludu napełnią się niezmierną radością z powodu tego wiekopomnego zdarzenia. Będą ludzie między nami, których ogarnie prawdziwy szał radości wobec tego wielkiego zdarzenia w naszem życiu narodowem. **Uwijają się między wami w wielkiej liczbie prowokatorzy niewieccy i chcą wyzyskać tę radość ludu polskiego i pchnąć go do czynów gwałtownych, oraz aktów niezgodnych z honorem narodu cywilizowanego.** Wzywają ci prowokatorzy ludność polską do **natych miastowego usuwania urzędników niemieckich** Nie dawajcie tym zbrodniarzom posłuchu, **zachowajcie spokój i porządek.** Żadnemu Niemcowi, a przedewszystkiem urzędnikowi **włos z głowy spaść nie powinien.** Przywódców wzywamy niniejszem, aby stanęli w obronie Niemców i ich urzędników, gdyby ktoś zamierzał uczynić im krzywdę. **Wszelka władza na Górnym Śląsku, mimo zwycięskiego dla nas plebiscytu, spoczywa w rękach komisyi międzysojuszniczej. Musimy cierpliwie i spokojnie odczekać, aż komisya międzysojusznicza odda władzę nad krajem w ręce polskie.** Dnia 20 marca bądźcie mężni, śmiali i zgodni, ale i roztropni i spokojni, oraz podporą porządku. **Korfanty.**

Niemcy przewidują zwycięstwo polskie.

Warszawa (tel. M.). Korespondenci pism berlińskich, wysłani na Górny Śląsk, wyrażają coraz to żywsze obawy, że **Polakom przypadnie zwycięstwo w centralnym okręgu przemysłowym wschodniej części Śląska Górnego.** Zdaniem ich, dla Niemców **stracony jest okręg katowicki** w południowej części Śląska. **Polacy niewątpliwie zwyciężą w Rybnickiem i Pszczyńskiem,** to też marka polska w ostatnich paru dniach żywo **idzie w górę,** a banki berlińskie zalecają swoim klientom **nabywanie marki polskiej, ponieważ po plebiscycie musi ona pójść w górę.**

Koalicya przestrzega Niemców.

Paryż (PAT) Ag. Havasa donosi: Poseł francuski w Berlinie Charles Laurent otrzymał polecenie poczynienia kroków u niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych w Berlinie, **aby zaprotestować przeciwko koncentrowaniu nad granicą górnośląską wojsk i zwrócić uwagę rządowi niemieckiemu, że będzie odpowiedzialnym za wszystkie powstałe z tego powodu niepokoje.**

Wrażenie pokoju i konstytucyi na Górn. Śląsku.

Bytom (PAT) Radość na Górnym Śląsku wywołała wiadomość o uchwaleniu przez sejm polski konstytucyi i o mającym dziś nastąpić podpisaniu pokoju w Rydze. Wiceminister Dąbski nadesłał do komisarza Korfantego telegram z Rygi zawiadamiający go o tem radosnem zdarzeniu. Dwa te ważne fakty przyczynią się niezmiernie do zwycięstwa polskiego przy plebiscycie.

Tryumfalny przejazd emigrantów przez Oświęcim.

Oświęcim (PAT) Miasto nasze przeżyło podniosłe i nigdy niezapomniane chwile. Już od wczesnego popołudnia wczoraj **napływały setki uprawnionych do głosowania, oddając się do dalszej dyspozycyi komitetu plebiscytowego.** O godzinie 7 wieczorem odbył się uroczysty wieczór przy udziale chóru męskiego. Do zebranych porywająco przemówił inspektor Zajączkowski, poczem udano się na wspólną wieczerzę. Serdeczne słowa powitania owiane gorącym duchem patryotycznym, wygłosił prezes komitetu Meyzel, wyrażając nadzieję, że ten drogi sercu polskiemu szmat ziemi powróci pod skrzydła swej ukochanej macierzy. Wznoszono toasty na pomyślny wynik plebiscytu, na cześć bohaterskiego ludu górnośląskiego, ku czci Naczelnika państwa, poczem udano się na przygotowany spoczynek. Wczesnym rankiem uprawnieni do głosowania zajęli miejsca w przygotowanych wozach kolejowych. O godzinie 6 rano nadjechały pociągi wiozące wyborców z powiatu chrzanowskiego, z Krakowa i z całej Małopolski. **Dworzec wspaniale był udekorowany zielenią,** a na masztach powiewały flagi o barwach narodowych. Nastąpiło uroczyste powitanie, orkiestra zakładu Salezyańskiego odegrała hymn narodowy, chór koła śpiewackiego odśpiewał pieśni narodowe. **Wśród nie milknących okrzyków na pomyślny wynik plebiscytu, odjechały wszystkie pociągi w stronę Dziedzic.**

Wysłano telegram hołdowniczy do Naczelnika państwa i raport do centralnego komitetu plebiscytowego w Warszawie.

Deputowani francuscy na Górnym Śląsku.

Bytom (East Express). Przybywający na Górny Śląsk **deputowani francuscy w liczbie ośmiu** wystosowali do posła Korfantego list o treści niezmiernie **serdecznej,** zakończony okrzykiem: „Cześć Polsce i Polakom górnośląskim".

Bytom (PAT) Dzisiaj przyjechała do Bytomia pierwsza część posłów do parlamentu francuskiego. Reszta posłów ma przyjechać jutro. **Posłowie francuscy chcą być obecni przy plebiscycie, aby następnie zdać bezstronny opis przebiegu przed opinią publiczną państw koalicyjnych.**

Dzielni robotnicy.

Bytom (East Express). Robotnicy fabryk, których **właściciele opowiedzieli się za Niemcami, ogłosili deklaracyę, podpisaną przez robotników, że wszyscy głosować będą za Polską.**

Ruch giełdowy.

Kraków, 19 marca.

(stm.) Po dłuższej stagnacyi ruch na giełdzie zaczyna się w dniach ostatnich wybitnie ożywiać. Uwydatnia się to zarówno w zwyżce kursów niektórych papierów, jak w ilości dokonanych transakcyj. Najwybitniejszą zwyżkę osiągnęły akcye Trzebinia żelazo, które po kilkudniowej sztucznej „baissie" aż do 2100, powróciły do poziomu 3100, Zwyżkę większą o 250 punktów zanotowały także akcye Trzebinia tłuszcze, Parowozy II emis., oraz dawno już stojące na jednym poziomie, a będące zawsze jakby barometrem giełdy krak. PTH, które poszły z 1040 na 1100. Ta zwyżka jest tem znamienniejszą, że ujawniła się równocześnie ze zwyżką marki polskiej w stosunku do walut obcych, ujawniona wybitnie przy dolarach, frankach i markach niemieckich

Papierami lokacyjnymi obrotów nie robiono, akcyami bankowemi minimalne

CEDUŁA KURSOWA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ Z DNIA 18 MARCA.

Waluty i dewizy: Dolary Stanów Ziednoczonych gotówka 770, 810. Franki francuskie gotówka 56, 60, czeki 57, 61. Franki szwajcarskie gotówka 120, 140, Marki nimieckie gotówka 12, 13 czeki 12'50, 14. Korony austryackie gotówka 115, 120, czeki 120 125. Korony czesko-słowackie gotówka 10, 11. czeki 11, 12. Lei rumuńskie gotówka 10, 11. Liry włoskie gotówka 27, 31.

Akcye Tow. handl. i przem.: Polskie Tow handl. „PTH" ofiar. 1025, żąd. 1125, 1050—1100. Handlowa Spółka akc. „Impex" ofiar. 600, żąd 650, transakc. 625—620, „Polski Glob" Tow. transportowo-handlowe ofiar. 1900, żąd. 2100, transakc. — Żegluga Polska ofiar. 800, żąd. 900, transakc. 850. Zieleniewski ofiar. 6900, żąd 7300, transakc. 7000. Warsz. Ska akc. Budowy Parowozów I emis. ofiar 4000, żąd. 4400, trans. —. Warsz. Ska akc. Budowy Parowozów II. emis. ofiar. 2200, żąd. 2500, transakc. 2400—2300. „Lemiesz" fabr. maszyn rolniczych ofiar. 5300, żąd. 5700. „Trzebinia" fabr. maszyn i narzędzi rolniczych ofiar. 2800, żąd. 3200, transakc. 2900—3100. „Automotor" fabryka samochodów ofiar. 2100, żąd. 2300, transakc. 2200, „Górka" fabryka cementu ofiar 8300, żąd 8600. Gal. akc. Zakłady Górn. Siersza ofiar. 5500, żąd. 5800, transakc. 5600—5725 „Tepege" Tow. dla przedsiębiorstw górniczych ofiar. 8300, żąd. 8600 Polska Nafta ofiar. 3100, żąd. 3300, transakc. 3250—3200 Elektrownia w Sierszy III emis. ofiar. 1700, żąd. 1900, transakc. 1875 „Oikos" T. A. ofiar. 3900, żąd. 4100. „Pezet" Powszchne zakłądy budowl. ofiar. 1200, żąd. 1300. Fabr. przetworów tłuszczowych w Trzebini I emis. ofiar. 2700, żąd. 2900, transakc. 2800. „Krakus" Zjednoczone fabryki przetworów wyskokowych ofiar. 3700, żąd. 3900. Fabryka porcelany w Ćmielowie ofiar. 3700, żąd. 3900.

Lwów (PAT) **Kursa** giełdy. Ruble carskie po 100: 360, 380, 420. Dumskie po 1000 63—83, po 250: 45—55 Franki francuskie 63'60. Szwajcarskie 120—130. Szterlingi 3300—3400. Dolary amerykańskie 800—860. Kanadyjskie 600—690. Niemieckie po 1000: 1275—1400, Niemieckie po 100: 1175—1300. Niemieckie drobne: 1075—1200. Rumuńskie po 500.: 1180—1280. rumuńskie drobne 1083—1183. Włoskie 26—28. Czeskie 1050, 1150, Austryackie 93—115, inne nie notowane.

Dewizy: Londyn 3300—3400. Paryż 50—64, Zurych 125—135. Praga 1125—1250. Wiedeń 127, 137, Berlin 1350, 1450, Nowy Jork 800, 840, inne nie notowane.

Warszawa (East Express) Na giełdzie dzisiejszej kurs waluty polskiej wzrastał w dalszym ciągu szybko. Dolary straciły w ciągu jednego dnia 40 punktów. Marki niemieckie spadły poniżej 13. Franki poniżej 60.

Wiedeń (PAT) Zamknięci giełdy: Renta majowa 100. austr. renta koronowa 100, renta lutowa 100, węg. renta koron. 235, Losy tureckie 4130. Pryorytety kolei południowej 5030. Anglobank 1799, Bank-Verein 1300. Bodenkredit 2900. Austr Zakład kred. 1480, Bank depozytowy 1111, Laenderbank 3220. Markur 1075, Bank obrot. 858. Živnostenska 3898, Kolej półn. 23950. Lwów-Czerniowce 4940. Koleje austryackie 5800. Kolej południ. 3930. Alpiny 8380. Berg und Huetten 13500, Krupp 2190. Poldihuette 5780. Prager eisen 15025. Rima 6200. Skoda 3998. Zieleniewski 6350. Apollo 7800. Fanto 29800 Galic. Karpaty 19600, Galicya 29100

Zurych (PAT) Berlin 9'20. Nowy Jork 576. Medyolan 21'40. Praga 7'65, Budapeszt 1'45, Zagrzeb 4, Bukareszt 7'90, Warszawa 0'65, Wiedeń 1'47 i pół. austr. stemplow. 0'90.

Z jasielskiego zagłębia gazowego.

Warszawa. (Telef. M.) Otrzymano tutaj z Jasła informacye, podające, że w nowo zaczętym szybie na Jaszczwi dowiercono się obfitych gazów ziemnych. Wypadek ten posiada doniosłe znaczenie, albowiem szyb leży o cały kilometr na północ od pasa gazonośnego, co świadczy, że pas ten jest znacznie szerszy, niż dotąd sądzono.

Popieranie przemysłu polskiego.

Warszawa. (Telef. M.) Statut Towarzystwa Kredytowego przemysłu polskiego, którego obligacye **mają być poparte gwarancyą skarbu państwa, został już przez władze zatwierdzony.** Celem towarzystwa jest przyjście z pomocą przemysłowi polskiemu, zrujnowanemu przez wojnę.

—oOo—

DROBNE OGŁOSZENIA

Mleka

dobrego stałej dostawy 200—300 litrów dziennie poszukuje

Filia Mleczarni Łuczanowickiej 3577

Kraków, Podwale 6.

Kamienie młyńskie

Walce Kaspry, Perlaki, Turbiny, Motory wszelkiego rodzaju, Lokomobile, Gatry

poleca 3580

„Pilot", Lwów, Batorego 4.

JAN BUJAK, Łętownia, powiat Nisko, **zgubił** dokumenta wojskowe, które się unieważnia. 3578

UNIEWAŻNIA SIĘ kartę zwolnienia, skradzioną wraz z innymi dokumentami na nazw. Franciszek Wychowski, Kraków, ul. Płuczki 6. 3576

MASZYNY DO PISANIA Underwood Mk 85.000, Smith Bros Mk 75.000, **kasa kontrolna** Mk 60.000 do sprzedania. **Juliusz Hecker, Kraków, św. Marka 25.** 3432

KUPUJE wszelkie ruchomości oraz przyjmuje do sprzedaży komisowej **Dom handlowy „Poznań", Kraków, ul. Krupnicza L. 12, tel. 3157.** 3387



Piękną cerę

osiągnąć można jedynie przez użycie

Kremu „Eros"

Wszędzie do nabycia. 3519

OBUWIE 2 pary damskich okazyjne Nr. 35 i 36 nowe do sprzedania. Kraków, Krzywa 3, II p. 3524

ZGUBIONO w Jaworznie kartę odroczenia na nazwisko Mucha Leon, łaskawy znalazca zechce oddać do markowni na kopalni Józef Piłsudski, w Jaworznie. 3567

Nie zwlekać z zakupnem!

Nadeszły w najlepszym gatunku

LAKIERKI

w kilku fasonach po 3900 Mk, pantofelki gemzowe w różnych fasonach po Mk 2600, 2975 i wyżej. 3509

Poleca się również **BUCIKI** czarne, białe, wiśniowe, bordo, cieliste, bronzowe, popielate, kawowe itp. Znana solidna firma **GIZELI BRAND, Kraków, Starowiślna 6.**

Guttalin

Najlepsza pasta do obuwia

Fabryka przetworów chemicznych

M. SŁOMNICKI

Warszawa 3276

Leszno 73, telefon 174-34 i 234-34.

Aprowizacya!

Dla konsumów, związków, spółek spożywczych i osób prywatnych **przemiela wszelkie zboże** i z przemielonej mąki **wypieka pieczywo** szybko po konkurencyjnych cenach **Kozłowski, Kraków, Stolarska L. 6. Telefon 2082.** 3307

Zaraz do obsadzenia posada

dozorcy do koni.

Reflektuje się na nieżonatych i energicznych, wysłużonych podoficerów kawaleryi. Zgłoszenie przyjmuje Zarząd Dóbr Dobra obok Limanowej. 3523

SKŁAD PŁÓCIEN i BIELIZNY

męskiej, damskiej i dziecinnej. 3549

Dymki, drelichy, ręczniki i płótna na prześcieradła.

KOŁDRY - WYPRAWY na zamówienia.

Marya KULINOWSKA, Kraków, Sławkowska 13.

FABRYKA CZEKOLADY

i innych wyrobow cukierniczych

„SKRZĘTNOŚĆ"

poleca hurtownie po cenach konkurencyjnych

SWOJE WYROBY

w Krakowie, ul. Stolarska 13. 3448

TYDZIEŃ POLSKI

bezpartyjny tygodnik polityczny, społeczny i literacki

Wydawnictwa rok drugi

Tydzień Polski oświetla możliwie wszechstronnie i rzeczowo zagadnienia polityczne, społeczne i kulturalne, które wysuwa aktualność chwili.

Tydzień Polski ma przedewszystkiem na celu dobrze zrozumiany interes narodu Polskiego, który, wznosząc budowę państwową, potrzebuje zjednoczenia sił narodowych i opartego na trwałych podstawach porozumienia z sąsiadami.

Tydzień Polski dąży do pogłębienia kulturalnego poziomu naszego życia i wprowadzenia doń pierwiastków intelektualnego i etycznego.

Tydzień Polski służy idei demokracyi i humanitaryzmu, zwalczając wszelką demagogię, zprawa czy zlewa idącą i wszelki szowinizm na zachód czy na wschód skierowany.

Tydzień Polski skupia umysły niezależne, które wśród nocy myśli i sumienia, jaka zapanowała po wojnie światowej, usiłują znowu rozpalić pochodnię ideału, myśli krytycznej i pracy twórczej.

Tydzień Polski prócz artykułów na tematy aktualne daje kronikę życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego.

TYDZIEŃ POLSKI WYCHODZI W SOBOTĘ.

Prenumerata „Tygodnia Polskiego" od 1 stycznia wynosi **miesięcznie 70 mk, kwartalnie 200, zagranicą podwójnie.** Cena pojedynczego numnru **20 mk.**

Cene ogłoszeń: za jednoszpalt. nonparelowy wiersz **25 mk.** Strona ogłoszeniowa dzieli się na cztery szpalty.

Adres Redakcyi i Administracyi: Warszawa, Ordynacka 5 m. 4, telefon 286-17; otwarta od 9—2 i od 6—8 wiecz.

Zastępstwo na Kraków i Małopolskę: „Ruch", Kraków, ul. SzczepaOska 9.

Wielkopolska Huta Miedzi

Poznań, Biuro Centralne: ul. Grottgera 5

poleca

każdą ilość blachy mosiężnej i miedzianej

w różnych grubościach,

przyjmuje również szmelce mosiężne i miedziane do przerafinowania.

Na żądanie szczegółowe oferty.

Kupuje szmelce miedziane i mosiężne.

Przedstawiciel na Małopolskę: 3579

Tow. techniczne „Teta", Lwów, Sykstuska 44.

Adres telegraficzny: „Teta" Lwów.



pon…:

ZORZA jest to jedyna pasta-krem najwyższego gatunku, wyrabiana z tłuszczów naturalnych.

ZORZA jest to jedyna pasta przetłuszczona, a nadmiar tłuszczu chroni skórę od pękania.

ZORZĘ wystarczy używać raz na tydzień, pozostałe dnie przecierając tylko flanelką.

ZORZA najtwardziej zeschniętą skórę czyni miękką, elastyczną i wielce trwałą.

ZORZA nawet starej, popękanej skórze, po kilkakrotnem użyciu nadaje wygląd nowej.

ZORZA chroni skorę od wilgoci i niszczącego działania potu. 3535

Kup, a znajdziesz milionówkę!

KRAJOWA WYTWÓRNIA CHEMICZNA

Warszawa, Nowolipki 72, dom wł., tel. 187-94 i 288-90.

TRANSFORMATORY

Przenośnie 5000/3000/220/380 Volt, 50 per. 22 KVA., nowy, oziębiany powietrzem, fabrykat Siemens Schuckert.

Przenośnie 3000/380/220 Volt, 50 per. 38 KVA., nowy, oziębiany powietrzem, fabrykat Siemens Schuckert.

Przenośnie 10.000/5000/3000/525 Volt, 50 per. 50 KVA., nowy, oziębiany olejem, fabr. Brovn-Boverie-Werke.

Przenośnie 5000/3000/120/210 Volt, 50 periode.

Przenośnie 5000/3000/120/210 Volt, 50 per. 25 KVA., nowy, oziębiany olejem, fabr. Brovn-Boverie-Werke.

Przenośnia 5000/3000/120/210 Volt, 50 per. 20 KVA., nowy, oziębiany olejem, fabr. Brovn-Boverie-Werke.

Przenośnie 5000/3000/120/210 Volt, 50 per. 15 KVA., nowy, oziębiany olejem, fabr. Brovn-Boverie-Werke.

10 KVA., nowy, oziębiany olejem, fabr. Brovn-Boverie-Werke. 3526

dostarcza szybko FILIPP HAMBER Tow. z ogr. odp.

Wiedeń VII., Neubaugasse 38.

Telefon 31223 i 35588. **Adres tel.: Aggregator, Wiedeń.**

Wydawca: W zastępstwie Spółki Wydawniczej „Goniec Krakowski" Sp. z o. o.: Maryan Fontana. Redaktor odpow.: Ludwik Gronus.
Drukarnia Ludowa w Krakowie.